

KS. BOGDAN FERDEK

## NEW AGE WOBEC PRZYSZŁOŚCI. PRÓBA TEOLOGICZNEJ OCENY

Spośród wielu cech charakteryzujących człowieka na czoło wysuwa się jego ukierunkowanie na przyszłość. Miał rację B. Pascal, mówiąc że „przeszłość i terażniejszość są dla nas środkami; celem jest tylko przyszłość” Wobec przyszłości człowiek może przybierać różne postawy.

Pierwszą z nich jest marzenie o przyszłości. To marzenie o przyszłości rodzi utopie. Z reguły są one ucieczką w idealny czas lub idealne miejsce. Utopie są stałym składnikiem ludzkiej kultury od „Państwa” Platona do „Nowego wspaniałego świata” Huxleya.

Drugą postawą człowieka wobec przyszłości jest przewidywanie przyszłości. Dokonuje się ono na gruncie futurologii. Miałyby to być nauka o „zarodkach przyszłości” tkwiących już w terażniejszości. Pojawiają się postulaty, aby futurologia była dyscypliną akademicką, która podejmuje próby ukształtowania przyszłości zgodnie z ludzkimi potrzebami<sup>1</sup>.

Trzecią postawą, jaką człowiek może zająć wobec przyszłości, jest spodziewanie się przyszłości ukazywanej przez różne filozofie postępu jak np: kantowska filozofia postępu moralnego, ewolucjonistyczna koncepcja Teilharda de Chardin czy mistyczno-eschatologiczny marksizm Ernsta Blocha. Według tego ostatniego człowiek spodziewa się od przyszłości ojczyzny, która jest „summum bonum” czyli krajem szczęścia, wolności, dezalienacji, złotego wieku – krajem, w którym płynie mleko i miód<sup>2</sup>.

Wreszcie człowiek może zawierzyć przyszłości akceptując jej chrześcijańską wizję. W świetle tej wizji przyszłość to nie tylko „futurum” czyli proces rozwojowy możliwości tkwiących od samego początku w jakiejś rzeczy lub osobie. Przyszłość

<sup>1</sup> *The Future as an Academic Discipline*, Amsterdam, Oxford, New York 1975, s. 36.

<sup>2</sup> E. Bloch, *Das Prinzip Hoffnung III*, Frankfurt am Main 1959, s. 1627.

to również „adventus” czyli przyjście lub przychodzenie tego, czego nie można przewidzieć, zaplanować, czy suponować, gdyż nie uwzględnia ono tego, co już obecnie jest, lecz opiera się na wolności tego, co przychodzi. W świetle Biblii przyszłość jako adventus okazuje się nośnikiem Boga i zarazem sama jest przez Niego niesiona<sup>3</sup>.

Wizję przyszłości zawiera również New Age. Jej dość szczegółowy opis zawiera książka M. Fergusona: *The Aquarian Conspiracy* uznawana za standartowe dzieło pozwalające zrozumieć New Age. Już pobieżna lektura tej książki pozwala na zapoznanie się z wizją przyszłości kreśloną przez zwolenników New Age. Odpowiednie tabele ilustrują to, co jest i to, co będzie, przy czym w świetle tych tabel przyszłość będzie o wiele bardziej pomyślna dla człowieka niż terażniejszość<sup>4</sup>. Aby jednak zaprezentować wizję przyszłości kreśloną przez zwolenników New Age, nie można ograniczyć się do wspomnianych tabel, które dotyczą głównie przyszłości w dziedzinie polityki, medycyny i edukacji. Nowa wizja przyszłości zawarta w ruchu New Age związana jest przede wszystkim z wizją nowego człowieka, która to wizja implikuje wizję nowej ludzkości i nowego świata.

## 1. NOWY CZŁOWIEK

### 1.1. Cechy nowego człowieka

New Age mówi o jakościowo nowym człowieku, który ma się pojawić już w najbliższej przyszłości. Jego najważniejszą cechą będzie dążenie do całości polegającej na integracji: ciała i ducha, rozumu i uczuć, wiedzy i intuicji, indywidualności i społeczności, pracy i zabawy. Taką postawę człowieka doskonale oddaje hasło: „Chcę być tym, kim jestem i chcę być całością” Przeciwnieństwem tego hasła jest słynna sentencja Kartezjusza: „myślę, więc jestem”. Doprowadziła ona człowieka Zachodu do utożsamiania się z umysłem zamiast z całym organizmem. Konsekwencją kartezjańskiej sentencji jest podział polegający na tym, że większość ludzi postrzega siebie jako odizolowane ego istniejące wewnątrz ciała. Ten podział przejawia się w sposobie wyrażania. Ludzie mówią: „mam ciało” zamiast „jestem ciałem”<sup>5</sup>. Oddzielony od ciała umysł miał za zadanie kontrolować ciało, co doprowadziło do konfliktu pomiędzy świadomą wolą a mimowolnymi instynktami. W konsekwencji tego konfliktu człowiek został podzielony na dużą liczbę odrębnych działów: według swej działalności, uzdolnień, uczuć i przekonań. Taki podział człowieka rodzi zamęt i frustrację.

Wewnętrzne rozbicie człowieka wynikające z Kartezjańskiej zasady „myślę, więc jestem” zostanie przewyciężone przez nowego człowieka przyszłości. Nie będzie on już rozdzielał umysłu od ciała, lecz będzie postrzegał umysł i ciało jako

<sup>3</sup> A. N o s s o l, *Der Mensch braucht Theologie*, Einsiedeln 1986, s. 116.

<sup>4</sup> M. Ferguson, *The Aquarian Conspiracy*, Los Angeles 1987, s. 210-212; 246-248; 289-291.

<sup>5</sup> F. C a p r a, *Die neue Sicht der Dinge*, w: H. B ü r k l e, *New Age*, Düsseldorf 1988, s. 22.

komplementarne aspekty życia. Komplementarne podejście do człowieka widoczne jest na przykładzie leczenia. Leczenie ma zarówno aspekt somatyczny, jak i duchowy. Najnowsza myśl naukowa w fizyce, biologii i psychologii prowadzi do widzenia rzeczywistości bardzo zbliżonego do teorii panujących w wielu kulturach opartych nie na nauce, lecz na tradycji, która była znajomością zarówno ludzkiej duszy jak i ludzkiego ciała.

Wynikiem tej znajomości ludzkiej duszy i ludzkiego ciała była praktyka uzdrawiania chorych stanowiąca część i filozofii przyrody i dyscyplin duchowych<sup>6</sup>. Holistyczny stosunek do leczenia, które traktuje się jako proces zarówno somatyczny jak i duchowy, jest ilustracją najważniejszej cechy owego człowieka polegającej na integracji wszystkiego według hasła: „Chcę być tym, kim jestem i chcę być całością”. Konsekwencją dążenia do całości jest kolejna cecha nowego człowieka, którą można określić jako otwartość zarówno na świat zewnętrzny jak i wewnętrzny. Człowiek będzie nie tylko kosmonautą, ale i psychonautą. Dzięki technice będzie poznawał świat zewnętrzny, a dzięki „technice wewnętrznej” wniknie w samego siebie. Gdy chodzi o „technikę wewnętrzną”, to wzorem dla zwolenników New Age jest Mistrz Eckhart, twórca nadreńskiej szkoły duchowości<sup>7</sup>. Według Eckharda nikt nie może poznać Boga, jeżeli najpierw nie pozna siebie. Trzeba więc zejść do najgłębszych pokładów duszy, bo wszystko, co Bóg może zrobić, tam się znajduje. Gdy człowiek zejdzie do najgłębszych pokładów swojej duszy, to doświadcza siebie jako coś absolutnego i równocześnie relatywnego. Ta zasada znajduje recepcję w New Age, ale nie w duchu chrześcijańskiej teologii<sup>8</sup>. Otwartość na świat zewnętrzny i równocześnie wewnętrzny prowadzi do odkrycia podobieństwa pomiędzy światopoglądami fizyków i mistyków. Te podobieństwa starał się wykazać F. Capra w swojej książce *Tao fizyki*.

Według niego, najistotniejszą cechą wschodniego światopoglądu jest świadomość jedności i wzajemnego powiązania wszystkich rzeczy i zdarzeń. Wszystko jest postrzegane w postaci wzajemnie zależnych i nierozłącznych części kosmicznej całości. Tradycje wschodnie stale odwołują się do tej osiatecznej i niepodzielnej rzeczywistości, która manifestuje się we wszystkich rzeczach i której częściami są wszystkie rzeczy. Ta podstawowa jedność wszechświata – zdaniem F. Capry – jest nie tylko centralną cechą doświadczenia mistycznego, ale także jednym z najważniejszych odkryć nowoczesnej fizyki. Jedność ta staje się oczywista na poziomie atomowym, a ujawnia się coraz bardziej podczas głębszej penetracji materii, w głąb dziedziny cząstek<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> F. Capra, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987, s. 418.

<sup>7</sup> Por. M. Ferguson, dz. cyt., s. 382-383.

<sup>8</sup> J. Sudbrack, *Herausgefordert Christentum: Vergessene mystische Tradition*, w: H. Bürkle, dz. cyt., s. 71.

<sup>9</sup> F. Capra, *Tao fizyki*, Kraków 1994, s. 137-139.

Z otwartości zarówno na świat zewnętrzny jak i wewnętrzny wynika kolejna cecha nowego człowieka, jaką jest sceptycyzm w stosunku do nauki i technologii. Obecnie trwa konflikt pomiędzy kulturą komputerów a ukierunkowanym na „wewnętrzne królestwo” człowieka jego osobistym doświadczeniem. Ten konflikt wyraża precyzyjnie angielski zwrot „High Tech contra High Touch” Człowiek nastawiony sceptycznie do nauki i technologii wszystkie swoje osiągnięcia będzie oceniał nie według tego, czy są one naukowe, ale według tego, czy służą osobistemu szczęściu człowieka<sup>10</sup>. Konsekwencją sceptycyzmu w stosunku do nauki i technologii będzie zastąpienie konwencjonalnej technologii tzw. „miękkimi” technologiami. O ile konwencjonalna technologia jest zasobochłonna i nadmiernie scentralizowana, o tyle „miękkie” technologie są zdolne do zwiększenia samowystarczalności, co w rezultacie oznacza ich maksymalną elastyczność. Przykładami tego typu technologii są między innymi kolektory energii słonecznej, generatory wykorzystujące siłę wiatru, organiczna uprawa roli i hodowla, regionalna i lokalna produkcja spożywcza oraz cykliczny obieg odpadów produkcyjnych w przemyśle. „Miękkie” technologie nie są wcale prymitywniejsze od technologii konwencjonalnych. Ich wymyślność jest tylko innego rodzaju. Nie podnoszą one stopnia komplikacji przez proste powiększanie wszystkich elementów, lecz przywracają elegancję i elastyczność, co wymaga mądrości i twórczego namysłu<sup>11</sup>. Dzięki temu „miękkie” technologie mogą służyć osobistemu szczęściu człowieka.

Zasada, że wszystko ma służyć osobistemu szczęściu człowieka, ma obowiązywać również w etyce. Etyka New Age właściwie formuje tylko jedną naczelną zasadę: „Chcę być szczęśliwym i pozwalam innym być szczęśliwymi” Ta zasada określa kolejną cechę nowego człowieka, który nie będzie ufał różnym zawodowym moralizatorom, ponieważ nie ma żadnych zasad określających, co jest dobre a co złe. Człowiek powinien dostrzec, że między wszystkimi rzeczami, niezależnie od tego, czy są dobre czy złe, istnieją jakieś związki. Dlatego nowy człowiek będzie się odznaczał również nieposłuszeństwem, anarchią i rewolucją, a to oznacza koniec bogów z drugiej ręki oraz mistrzów, guru, kapłanów, ojców, matek i wielu innych<sup>12</sup>. Takie rozumienie etyki przez nowego człowieka sprawia, że New Age jest wspólną ojczyzną wszystkich emancypacyjnych ruchów obecnego czasu. Przyciąga je do New Age hasło totalnej wolności rozumianej jako odrzucenie wszelkich boskich norm regulujących porządek ludzkiego życia. Nie istnieją żadne normy szczegółowe, bo byłyby one grzechem krępującym ludzką wolność. Istnieje „tyl-

<sup>10</sup> G. G e r k e n, *Die 18 Elemente der kommenden Wiederverzauberung*, w: H. J. R u p p e r t, *New Age Endzeit oder Wendezeit?* Wiesbaden 1988, s. 142.

<sup>11</sup> F. C a p r a, *Punkt zwrotny*, dz. cyt., s. 544.

<sup>12</sup> J. P r o k o p i u k, *New Age Movement*, „i” *miesięcznik trochę inny* (1990) nr. 3, s. 44.

<sup>13</sup> J. W. S i r e, *Świat wokół nas*, Katowice 1991, s. 170.

ko totalna wolność” będąca na służbie zasady: „Chcę być szczęśliwym i pozwalam innym być szczęśliwymi”

Konsekwencją etycznych założeń New Age jest jeszcze jedna cecha nowego człowieka. Nowy człowiek, który nie będzie ufał żadnym zewnętrznym autorytetom, zaufa jednak swojemu wewnętrznemu autorytetowi opartemu na własnych doświadczeniach. Te doświadczenia będą się opierały na różnego rodzaju wizjach oraz parapsychologii. Z niewyjaśnionych do końca powodów wielu ludzi doświadczają dziś zjawisk, które interpretują jako niezwykle. Ankieta przeprowadzona w roku 1974 w Wielkiej Brytanii, głównie wśród naukowców, wykazała, że prawie 70% respondentów wierzyło w możliwość percepcji pozazmysłowej<sup>13</sup>. Faktem jest, że coraz więcej ludzi ma do czynienia z medytacją, hipnozą i środkami psychodelicznymi. Dzięki tym nowym wewnętrznym doświadczeniom człowieka na nowo zostanie zdefiniowana prawda. Dotychczas fundamentem prawdy były nauki szczegółowe, co prowadziło do wyrażania prawdy w abstrakcyjnych formułach „bez serca”. W świetle wewnętrznych doświadczeń człowieka można powiedzieć, że prawda „spoczywa” w paradoksach. Takie rozumienie prawdy ma mieć praktyczne implikacje prowadzące do zmniejszenia agresji i wzrostu tolerancji<sup>14</sup>.

Mając na uwadze cechy nowego człowieka takie jak: dążenie do całości, otwartość na świat zewnętrzny i równocześnie wewnętrzny, sceptycyzm w stosunku do nauki i technologii, odrzucenie zawodowych moralizatorów i zaufanie własnym, wewnętrznym doświadczeniom, można powiedzieć, że nowy człowiek uruchamia moce, które w nim tkwią. On sam siebie uzdrawia, zbawia i uszczęśliwia szukając do tego odpowiednich metod i sposobów, które uwalniają go od tego wszystkiego, co czyni go nieszczęśliwym.

### 1.2. Nowy człowiek wobec wydarzenia śmierci.

Aby mieć całość wizji nowego człowieka kreślonej przez zwolenników New Age, trzeba zapytać o relację tego nowego człowieka do śmierci. Wszelkie wizje człowieka rozbijają się o śmierć. Śmierć jest dla nich swoistego rodzaju testem. Czy nowy człowiek, o którym mowa w ruchu New Age ostatecznie się poddał testowi, jakim jest wydarzenie śmierci?

Odpowiedzią ruchu New Age na to pytanie jest przekonanie o reinkarnacji. Wydana przez zwolenników New Age pozycja: „Wizja Nazarejczyka” stara się uzasadnić reinkarnację poprzez odwołanie się do Nowego Testamentu. Przekonanie o wędrówce dusz mają uzasadniać słowa Jezusa o Janie Chrzcicielu: „Jeżeli jesteście gotowi wierzyć to – jest on Eliaszem, który powrócił” W tym samym duchu interpretowane są słowa Jezusa skierowane do Nikodema: „Zanim on nie narodzi się powtórnie, nie ujrzy Królestwa niebieskiego”. Również słowa Jezusa skierowane do uzdrowionego w sadzawce: „Idź i nie grzesz więcej, aby cię gorsze rzeczy nie spotkały” mają uzasadniać reinkarnację<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> G. G e r k e n, art. cyt., s. 143.

<sup>15</sup> D. A n r i a s, *Wizja Nazarejczyka*, b. r. i m. w., s. 35-37.

W podobnym duchu, co D. Anrias, autor *Wizji Nazarejczyka*, wypowiada się Shirley MacLaine określona jako „ideał wyznawcy New Age”<sup>16</sup>.

Według niej, kiedy umiera człowiek, to umiera tylko jego ciało, natomiast dusza je opuszcza i przybiera postać astralną.

Dusza bez względu na to, jaką przyjmie formę, jest wieczna. Jeśli człowiek zranił kogoś w tym życiu, to sam zostanie zraniony w następnym wcieleniu<sup>17</sup>. W uzasadnieniu reinkarnacji S. MacLaine powołuje się na starożytnych myślicieli Pitagorasa i Platona<sup>18</sup>. Uzasadnieniem reinkarnacji mają być również argumenty z codziennego życia. Przykładowo nierozwiązane konflikty z poprzednich wcieleń tłumaczą antagonizmy, jakie pojawiają się aktualnie pomiędzy rodzicami a dziećmi<sup>19</sup>. Wreszcie ostatnim uzasadnieniem reinkarnacji ma być Biblia. Człowiek imieniem Jezus miał osiemnaście lat studiować w Indiach naukę Buddy i stać się adeptem jogi. Po powrocie do Jerozolimy Jezus miał nauczać, że ciało jest jedynie domem dla duszy. Każda dusza ma wiele mieszkań, a przyszłe losy człowieka określa jego własne zachowanie. Każdy zbierze to, co posieje<sup>20</sup>. Naukę o reinkarnacji głoszoną przez Jezusa miał zmienić Sobór Nicejski, ponieważ dla Kościoła korzystniejszą rzeczą było „chronienie ludu” przed poglądem, że każda dusza jest odpowiedzialna za własne postępowanie w realizacji swojej boskości. Ten pogląd czyni bowiem zbędnymi siłę i autorytet Kościoła. Każda istota jest odpowiedzialna przed sobą za własne postępowanie. To zaś nie wymaga żadnego kościoła, rytuału, hierarchii, ani konfesjonatów<sup>21</sup>.

Motywy, że teoria reinkarnacji zawarta jest w Biblii, lecz została z niej usunięta przez Sobór w Nicei lub Konstantynopolu (553) w celu umocnienia władzy Kościoła, powtarza się w książce S. MacLaine *Na krawędzi*<sup>22</sup>.

Pogląd o reinkarnacji jest więc odpowiedzią New Age na jedno z najważniejszych dla człowieka pytań, czy ostatecznie się on poddany testowi śmierci.

## 2.NOWA LUDZKOŚĆ

### 2.1. Społeczeństwo

Nowy człowiek pozytywnie wpłynie na swoje środowisko społeczne. Kryzysy w człowieku powodują kryzysy w jego środowisku.

Lepsze społeczeństwo może natomiast powstać poprzez indywidualną pracę nad ulepszaniem ludzkiego „ja”. Ulepszone ludzkie „ja” rzutuje korzystnie na środowisko społeczne człowieka.

<sup>16</sup> J. W. S i r e, dz. cyt., s. 211.

<sup>17</sup> S. M a c L a i n e, *Na krawędzi*, Warszawa 1991, s. 118.

<sup>18</sup> Tamże, s. 119-119.

<sup>19</sup> Tamże, s. 125.

<sup>20</sup> Tamże, s. 220.

<sup>21</sup> Tamże, s. 247.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 283.

Przede wszystkim nowy człowiek zmieni swój stosunek do innych ludzi. Ten nowy stosunek będzie wyrażała kategoria „bliskości”<sup>23</sup>. Człowiek będzie w łączności z innymi ludźmi nie tylko za pomocą słów, ale także nowych form komunikowania się między ludźmi, które określa się ogólnikowo jako emocjonalne lub intelektualne. Ten nowy stosunek człowieka do innych ludzi wyrażony za pomocą kategorii „bliskości” przejawia się w odrzuceniu instytucji, zwłaszcza tych nieomyślnych i biurokratycznych. W szczególności gwałtownie zaniknie autorytet Kościoła i państwa<sup>24</sup>.

Gdy chodzi o Kościół, to okaże się on po prostu niepotrzebny. R. Eisler autorka książki: *The Chalice and the Blade: Our History, Our Future*, którą jeden z antropologów w Princeton nazwał „najważniejszą książką” od czasu *O pochodzeniu gatunków* Darwina, opisuje swoją „duchową wędrówkę”. Ta wędrówka uświadomiła jej, że nie trzeba chodzić do kościoła lub synagogi, aby nawiązać kontakt z boskością. Wręcz przeciwnie, hierarchia, jej instytucje i instancje kolidują z wrodzoną umiejętnością człowieka do wejścia w osobistą relację z boskością. Tę umiejętność człowieka osłabiała hierarchia umacniając tym samym samą siebie. Rezultatem takiego procesu jest przekonanie, że nie można kontaktować się z bóstwem bez kogoś, kto twierdzi, że tylko on ma prawdziwy związek z Bogiem, a inni mogą dostąpić tego związku tylko wtedy, gdy wypełniają jego polecenia<sup>25</sup>.

Wzorem w nawiązywaniu kontaktów z boskością są dla R. Eisler prehistoryczne społeczeństwa. W tych społeczeństwach był możliwy bezpośredni kontakt z boskością, ponieważ wszystko było boskie, łącznie z przyrodą. Bogini dawała życie, a w chwili śmierci życie powracało do jej łona, jak cykle wegetacji, aby ponownie się narodzić.

Ludzie tego okresu nie znali sztucznego rozgraniczenia pomiędzy duchowością i naturą, z mężczyzną i duchem stojącym w hierarchii powyżej kobiety i natury<sup>26</sup>. Powyższe rozważania prowadzą R. Eisler do wniosku, że duchowy impuls człowieka nie wymaga w ogóle pośrednictwa, ale jest wrodzony człowiekowi<sup>27</sup>. Skoro więc duchowy impuls człowieka nie wymaga żadnego pośrednictwa, to zbędny okazuje się Kościół i jakakolwiek religijna instytucja.

Z kolei, gdy chodzi o państwo, to zwolennicy New Age chcą je zastąpić decentralistycznymi strukturami złożonymi z małych autonomicznych politycznych i gospodarczych komórek, które są wzajemnie powiązane w luźną sieć. Takie decentralistyczne struktury nie wykluczają jednak jakiegoś światowego rządu, który działałby jak „całościowy mózg”<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> E. Gruber, S. Fassberg, *New Age Wörterbuch*, Freiburg-Basel-Wien 1988, s. 92.

<sup>24</sup> M. Ferguson, *Beziehungen*, w: H. J. Ruppert, dz. cyt., s. 119.

<sup>25</sup> R. Eisler, *Długa podróż do domu: ponowne połączenie z wielką matką*, w: P. Macura, dz. cyt., s. 63.

<sup>26</sup> Tamże, s. 63.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> K. Ledergerber, P. Bieri, *Was geht New Age die Christen an*, Freiburg 1988, s. 15.

Ludzie żyjący w decentralistycznych strukturach zastępujących państwo nie będą przywiązywali znaczenia do rzeczy materialnych. Pieniądze przestaną być celem samym w sobie. Nie będzie się liczyło to, co ktoś przynosi, lecz umiejętności współpracy. Kapitalizm oparty na protestanckiej etyce pracy stworzył pewien kult pieniądza. Natomiast w decentralistycznych strukturach będzie się liczyło własne wewnętrzne doświadczenie i własny rozwój dokonywany własnymi siłami. Jako przykład takiej struktury New Age stawia wspólnoty hippiesów<sup>29</sup>. Manifest hippiesów domagał się bowiem: „Zniesienia pieniędzy, zniesienia opłat za mieszkanie, za środki transportu, za środki masowego przekazu, za jedzenie, za edukację, za leczenie się i za toalety” oraz „Systemu politycznego, który jest bardziej sprawny i odpowiedni dla wszystkich ludzi, bez względu na wiek, płeć czy rasę; być może telefonicznego systemu głosowania; zdecentralizowania władzy i zaprzestania rozkazywania różnym grupom plemiennym, w których ludzie żyją we wzajemnym zaufaniu i które są wolne w wyborze swojego przywódcy”<sup>30</sup>.

Do ogólnoświatowego rządu, który działałby jak „całościowy mózg”, należałoby: ustanowienie światowego systemu ekonomicznego, zastąpienie prywatnego prawa posiadania kredytu, transportu i produkcji, prawem własności przysługującym zarządowi światowemu, kontrola biologicznej populacji i chorób, zapewnienie minimum wolności i dobrobytu na całym świecie oraz nałożenie obowiązku poddania osobistego życia ogólnoświatowemu zarządowi<sup>31</sup>.

Niezależnie od innych szczegółów charakterystycznych dla środowiska społecznego nowego człowieka można ogólnie powiedzieć, że wyzwala ono ludzi z napięć, stresów i konfliktów, umacnia postawy altruistyczne, znosi podział na przyjaciół i wrogów oraz kształtuje nowe braterstwo na bazie różnych nowych grup, zrzeszeń i korporacji. Dzięki temu wszystkiemu ludzkość może dążyć ku pełnemu rozwojowi i szczęściu.

## 2.2 Rodzina

Skoro New Age głosi nastanie nowej ludzkości wolnej od nieomylnych i biurokratycznych instytucji, to narzuca się pytanie o rodzinę uważaną za podstawową komórkę społeczeństwa. Nowy człowiek będzie odznaczał się autentycznością, co wyrazi się w sposobie komunikacji o całej rzeczywistości. Komunikacja stanie się środkiem do przedstawienia rzeczy takimi, jakimi one rzeczywiście są. Uwidoczni się to szczególnie w mającej nastąpić rewolucji seksualnej, której początki można już obserwować w krajach skandynawskich. Dzięki tej rewolucji w dziedzinie seksu będzie panowała wolność, która ma służyć radości. Będzie to przeciwieństwem w stosunku do epoki Ryb, w której życie seksualne było niedoceniane lub wręcz negowane w imię represyjnego ideału dziewiczości, obowiązku i czystości. W erze

<sup>29</sup> G. G e r k e n, art. cyt., s. 143.

<sup>30</sup> *Wolne społeczeństwo hippisów*, „i” miesięcznik trochę inny (1990) nr 3, s. 48-49.

<sup>31</sup> M. B. S c h l i n k, *New Age – z biblijnego punktu widzenia*, Lublin 1992, s. 12.



Wodnika kobieta zrówna się z mężczyzną pod względem filozoficznym, a nawet go przewyższy. Owocem rewolucji seksualnej będzie zanik tradycyjnej rodziny, która służyła powiększaniu stanu materialnego, umacnianiu pozycji społecznej, a nawet osobistej siły. To, co człowiek robi także w sferze rodzinnej, ma służyć radości, a nie powiększaniu dóbr materialnych, znaczeniu społecznemu czy władzy<sup>32</sup>. Nowe rozumienie rodziny przejawia się już w gwałtownie wzrastającej liczbie par żyjących bez jakiegokolwiek zalegalizowanego związku<sup>33</sup>.

Zanik rodziny wpłynie na nowe sposoby wychowania dzieci. Dziecko w bardzo łagodny sposób będzie prowadzone do podejmowania własnych decyzji, budzenia własnej świadomości oraz rozwijania twórczości i radości. Ponieważ nie będzie jedynego Boga, guru czy nauczyciela, dlatego w wychowaniu dzieci nie trzeba się będzie powoływać na żadne autorytetu. Nowy sposób wychowywania będzie wspierała szkoła. Jej zadanie będzie polegało na rozwijaniu twórczości i radości. Uczeń sam będzie odnajdywał różne idee zamiast dowiadywać się o nich od kogoś z zewnątrz<sup>34</sup>.

Rodzina nie będzie więc podstawową komórką społeczeństwa utworzonego przez nową ludzkość. Co więcej, dla ruchu New Age, nie ma ona żadnej przyszłości.

### 3. NOWY ŚWIAT

#### 3. 1. Hipoteza Gai

Nowy człowiek zmieni swój stosunek do natury. Poczucie się z nią związany, będzie ją ochraniał i znajdzie przyjemność w zawarciu z naturą swoistego rodzaju przymierza. To przymierze będzie wyrażało się w uznaniu Ziemi za żyjący organizm. Ziemia to bowiem rzeczywistość oddychająca, „Matka – Ziemia”, która razem z człowiekiem czuje, myśli i działa<sup>35</sup>. Uznanie ziemi za żyjący organizm jest podstawą tzw. „hipotezy Gai”.

Jej twórcami są cybernetyk Jim Lovelock i mikrobiolog Lynn Margulis<sup>36</sup>. Już sama nazwa Gaja nawiązuje do kultu greckiej bogini ziemi. Gaja uosabia Matkę-Ziemę jako dawczynię życia i źródło wegetacji. Do popularności jej kultu przyczynili się Ajschylos, Eurypides i Pindor, zaś ośrodki kultu znajdowały się w Atenach, Delfach i Olimpie. Boginię tę przedstawiano najczęściej z ciałem obnażonym do ramion lub piersi, jak wyłania się z ziemi i wykonuje błagalne gesty.

<sup>32</sup> Alain the Astrologer, *Das Zeitalter des Wassermanns*, w: H. J. R u p p e r t, dz. cyt., s. 113.

<sup>33</sup> M. F e r g u s o n, *Beziehungen*, art. cyt., s. 119.

<sup>34</sup> Alain the Astrologer, art. cyt., s. 114.

<sup>35</sup> G. G e r k e n, art. cyt., s. 140.

<sup>36</sup> Zob. J. L o r e l o c k, L. M a r g u l i s, *The Gaia Hypothesis – A New Look at Life on Earth*, Oxford 1979.

Według hipotezy Gaji cała rzeczywistość stanowi jeden żyjący system. W tym systemie wszystko jest zintegrowaną całością. Każdy organizm począwszy od bakterii poprzez rośliny i zwierzęta aż do człowieka jest zintegrowaną całością i tym samym jedynym żyjącym systemem. Takie same całościowe aspekty można zauważyć w systemach społecznych jak np. w rodzinie. Chociaż w każdym z tych systemów można wyróżnić poszczególne części, to jednak całość jest zawsze inna niż tylko suma poszczególnych części<sup>37</sup>.

W żywych organizmach można wyróżnić trzy podstawowe i wzajemnie powiązane schematy organizacji: strukturę, funkcję i mentację. Struktura jest organizacją w przestrzeni, funkcja – organizacją w czasie, natomiast mentacja oznacza taki rodzaj organizacji, który wiąże się ściśle ze strukturą i funkcją na niższych poziomach złożoności, lecz wykracza poza przestrzeń i czas na wyższych poziomach. Mentacja byłaby więc dynamiką samoorganizacji reprezentując organizację wszystkich funkcji. Na wyższych poziomach złożoności nie można ograniczać mentacji jedynie do zachowania, ponieważ pojawiają się w niej cechy nie związane z przestrzenią i czasem, a które kojarzą się z rozumem. Rozum zaś jest immanentny nie tylko wobec ciała, lecz również wobec przekazów informacyjnych poza ciałem. Istnieją więc szersze wymiary rozumu, wobec których rozum jednostki jest tylko podsystemem. Uznanie tego faktu ma konsekwencje, gdy chodzi o stosunek człowieka do środowiska naturalnego. Jeżeli zjawiska mentalne oddziela się od szerszych systemów, wobec których są one immanentne i przypisuje się je wyłącznie ludziom, to w konsekwencji uznaje się środowisko za bezrozumne i eksploatuje się je bez żadnych ograniczeń. Jeżeli natomiast człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że środowisko jest nie tylko żywe, ale również rozumne podobnie jak sam człowiek, to przejawia się to w zupełnie innej postawie człowieka wobec środowiska.

Z faktu, że świat ożywiony składa się ze struktur wielopoziomowych wynika, że istnieją również poziomy rozumu. Przykładowo, w każdym organizmie są różne poziomy mentacji „metabolicznej”, w której biorą udział komórki, tkanki i organy. Oprócz mentacji „metabolicznej” istnieje również mentacja „nerwowa mózgu”, która składa się z poziomów odpowiadających różnym etapom ewolucji człowieka. Suma tych mentacji składa się na całość, którą jest ludzki rozum. Rozum jednego człowieka stanowi w warstwowym łańdźcu przyrody część szerszego rozumu systemów społecznych i ekologicznych. Z kolei ten rozum systemów społecznych i ekologicznych wchodzi w skład planetarnego systemu mentalnego, którym jest rozum Gai. Rozum Gai stanowi znowu część jakiegoś rozumu kosmicznego.

Tego rozumu kosmicznego nie trzeba koniecznie łączyć z tradycyjną ideą Boga<sup>38</sup>. Można go natomiast połączyć z ideą boskości samej Ziemi. Traktowanie Ziemi

<sup>37</sup> F. C a p r a, *Die neue Sicht der Dinge*, art. cyt., s. 20.

<sup>38</sup> F. C a p r a, *Punkt zwrotny*, dz. cyt., s. 399-400.

jako bogini stanowi właśnie główną ideę hipotezy Gai. Ziemia nie jest bezosobową maszyną, lecz jest żywa, co więcej, jest żyjącą boginią.

Hipoteza Gai ma swoje praktyczne konsekwencje. Jej zwolennicy twierdzą, że przedstawianie Boga w męskiej postaci jest główną przyczyną destrukcji środowiska, ponieważ „męskie podejście” ma być fragmentaryczne i konfrontacyjne. Mężczyzna jako pan stworzenia robi z nim to, co mu się podoba. Z kolei traktowanie Ziemi jako bogini prowadzi do troski o nią, ponieważ „żeńskie podejście” zmierza ku jedności i harmonii. Ostateczną konsekwencją hipotezy Gai jest zasada: „Potrzeby Planety są potrzebami osoby. Prawa człowieka są prawami Planety”<sup>39</sup>.

### 3 2. Ekologia

Praktyczną realizacją zasady: „Potrzeby Planety są potrzebami osoby. Prawa człowieka są prawami Planety” jest ekologia. Zwolennicy New Age wyróżniają za norweskim filozofem Arne Naess tzw. „płytką” ekologię i „głębką” ekologię<sup>40</sup>. „Płytką” ekologia jest bardzo antropocentryczna. Traktuje ona człowieka jako stojącego obok lub ponad naturą i będącego źródłem wszystkich wartości. W przeciwieństwie do „płytkiej” ekologii „głęboka” ekologia nie oddziela człowieka od jego środowiska. Świat nie jest bowiem zbiorem obiektów istniejących niezależnie od siebie, lecz jest siecią różnych fenomenów wzajemnie od siebie zależnych<sup>41</sup>. „Głęboka” ekologia jest sposobem życia, myślenia, działania, instrumentem poznania i filozofią szukającą wyjścia z kryzysu. To wszystko jest zespolone zasadą: „Nie ma kompromisu w obronie Matki Ziemi”<sup>42</sup>.

W szczególności nowa ekologia jest apologią zdrowej żywności, nowego systemu opieki zdrowotnej, dezurbanizacji i energii słonecznej.

W służbie zdrowej żywności powinno stać ustawodawstwo. Z jednej strony musi ono zakazać reklamy niezdrowych artykułów, a z drugiej strony popierać rozwój organicznych metod uprawy roślin i hodowli zwierząt.

Podstawowym celem nowego systemu opieki zdrowotnej będzie przywrócenie utraconej przez pacjenta równowagi. Każdy organizm ma wrodzoną skłonność do uzdrawiania samego siebie, dlatego terapeuta będzie się starał jak najmniej ingerować i stosować jak najłagodniejszy sposób leczenia. Wyleczenie powinno się dokonywać w samym tylko układzie: umysł – ciało. Zadaniem terapeuty będzie złagodzenie nadmiernego stresu, wzmocnienie ciała, dodanie pacjentowi pewności siebie, umocnienie jego pozytywnego nastawienia oraz stworzenie najkorzystniejszych warunków leczenia. Takie wielowymiarowe ujęcie terapii, obejmujące

<sup>39</sup> Tamże, s. 540.

<sup>40</sup> F. C a p r a, *Die neue Sicht der Dinge*, art. cyt., s. 12.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> J. B o Ź e k, *Głęboka ekologia – droga wojownika Gai*, w: P. M a c u r a, dz. cyt., s. 108.

zabiegi odnoszące się do różnych warstw systemu umysł – ciało będzie wymagało interdyscyplinarnego wysiłku zespołu ludzi<sup>43</sup>.

Nowa wizja rzeczywistości jest więc wizją ekologiczną o znaczeniu daleko szerszym niż tylko doraźna troska o ochronę środowiska. Głęboka ekologia opiera się bowiem na uświadomieniu sobie jedności wszelkiego życia, wzajemnej zależności niezliczonych jego przejawów oraz jego cyklicznych zmian i przeobrażeń. Taka świadomość, która daje człowiekowi poczucie jedności z całym kosmosem sprawia, że głęboka ekologia ma prawdziwie duchowy charakter. Duchowe podstawy głębokiej ekologii nie są niczym nowym, ponieważ zostały już one wyłożone wiele razy w dziejach ludzkości. Mądrość ekologiczna w najgłębszy sposób została wyłożona w taoizmie, który podkreśla zarówno jedność jak i dynamiczny charakter wszystkich zjawisk przyrodniczych i społecznych. Ekologiczną mądrość taoizmu wyraża następująca maksyma: „Ten, który przystosowuje się do biegu Tao, naśladowując naturalne procesy Nieba i Ziemi, łatwo upora się z całym światem”<sup>44</sup>.

Oprócz taoizmu mądrość ekologiczną zawiera również filozofia Heraklita, Spinozy i Heideggera. Można ją również odnaleźć w poglądach św. Franciszka z Asyżu. Głęboka ekologia nie proponuje więc nowej filozofii, lecz wskrzesza świadomość stanowiącą część kulturalnego dziedzictwa. Nowa jest tylko perspektywa ekologiczna, z której patrzy się na Ziemię. Przejawia się ona w różnych symbolicznych wyobrażeniach jak np: „Statek kosmiczny Ziemia”, czy „Cała Ziemia” oraz w maksymie: „myśl globalnie, działaj lokalnie”<sup>45</sup>.

Duchowy wymiar głębokiej ekologii znajduje swój idealny wyraz w duchowości feministycznej do tego stopnia, że można mówić o naturalnym pokrewieństwie pomiędzy feminizmem a ekologią. To pokrewieństwo opiera się na odwiecznym utożsamianiu kobiety z naturą. Duchowość feministyczna wyrasta z poczucia jedności wszystkich żywych form i ich cyklicznych rytmów narodzin i śmierci. Dzięki temu duchowość feministyczna odzwierciedla ekologiczny stosunek do życia.

Taką duchowość ucieleśniają wyobrażenia bóstw kobiecych. Wyobrażenie bogini rozwiązuje problem jedności i wielości w kategoriach więzi i wzajemnego ucieleśnienia. Polega to na tym, że jedność manifestuje się w wielości, a wielość istnieje w jedności. Wyobrażenie bogini kojarzy się bowiem z macierzyństwem i odzwierciedla fizyczną więź istniejącą pomiędzy matką i dzieckiem, która sprawia, że oboje nierozzerwalnie uczestniczą w życiu<sup>46</sup>.

Z głębokiej ekologii głoszonej przez zwolenników New Age wynika wizja świata zielonego, pełnego słońca, zdrowego, zasobnego w dobra materialne, a nawet uduchowionego. Taki świat będzie jakby partnerem człowieka, z którym zawrze on

<sup>43</sup> F. C a p r a, *Punkt zwrotny*, dz. cyt., s. 459.

<sup>44</sup> F. C a p r a, *Tao fizyki*, dz. cyt., s. 114.

<sup>45</sup> F. C a p r a, *Punkt zwrotny*, dz. cyt., s. 564.

<sup>46</sup> Tamże, s. 568.

przymierze traktując go jak rzeczywiście oddychającą „Matkę – Ziemię”, która razem z człowiekiem czuje, myśli i działa.

#### 4. NOWA WIZJA PRZYSZŁOŚCI W ŚWIETLE TEOLOGICZNEJ REFLEKЦИИ

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że New Age zawiera wizję przyszłości. Jest to wizja nowego człowieka, nowej ludzkości i nowego świata. Dzięki tej wizji New Age jakby uderza w bardzo czuły nerw człowieka, jakim jest zainteresowanie przyszłością. Człowiek jest bowiem „bytem ku przyszłości” i dlatego nie może żyć bez stawiania pytania o przyszłość. To, że New Age uderza w tak czuły nerw człowieka, jakim jest zainteresowanie przyszłością oraz to, że najogólniej mówiąc obiecuje szczęśliwą przyszłość, jest jedną z przyczyn tłumaczących wielką popularność tego ruchu.

Wizję przyszłości kreśloną przez New Age można ogólnie opisać jako potrójną harmonię: człowieka z samym sobą, człowieka z innymi ludźmi i człowieka z całym kosmosem.

O harmonii w samym człowieku zadecyduje integracja: ciała i ducha, rozumu i uczuć, wiedzy i intencji, pracy i zabawy, oraz nowa duchowość pozwalająca odnaleźć sens i cel życia.

Harmonia z innymi ludźmi przejawia się w nowych formach międzyludzkiej komunikacji, tolerancji i nowych formach międzyludzkich stosunków, które będą wynikiem nowej rewolucji kulturalnej. Harmonia między ludźmi będzie sprzyjała wolności od biurokratycznych i nieomylnych instytucji oraz od zasad określających dobro i zło.

Wyrazem harmonii człowieka z naturą będzie uznanie faktu, że „Matka – Ziemia” razem z człowiekiem czuje, myśli i działa. Uznanie tego faktu prowadzi do integracji człowieka z całym wszechświatem.

Przedstawiona wizja przyszłości, którą głosi ruch New Age, zawiera element marzenia o przyszłości, jak również element przewidywania przyszłości oraz element spodziewania się przyszłości czy nawet zawierzenia przyszłości.

Wizja przyszłości kreśloną przez zwolenników New Age zawiera element marzenia o przyszłości. New Age jest kolejną próbą ucieczki z obecnego świata w przyszły świat, w którym człowiek okaże się swoim samozbawicielem. W świetle biblijnego realizmu w takiej próbie ucieczki z obecnego świata tkwi korzeń wszystkich utopii stworzonych przez człowieka.

Wizja przyszłości w ruchu New Age zawiera również element przewidywania przyszłości. W związku z tymi przewidywaniami rodzi się pytanie: dla kogo będzie dostępny lepszy, niemal idealny świat, chociażby ten w zakresie polityki, medycyny i edukacji? Dzisiejszy człowiek przewiduje, jaki będzie ten przyszły świat, ale to nie on będzie żył w tym świecie. Futurologia może przewidzieć roz-

wój różnych aktualnych tendencji, ale nie zapewni ona człowiekowi przyszłości, która nie rozbiłaby się o tragiczną, biologiczną barierę śmierci. Przekonanie o reinkarnacji głoszone przez New Age niczego nie zmienia w tym względzie. Można mówić nawet o pewnym paradoksie. Jednym z głównych założeń New Age jest holizm, czyli dążenie do całości. Tymczasem reinkarnacja jakby rozbija ten holizm, bo mówi o postmortalnej egzystencji substancji duchowej człowieka niezależnej od cielesnego substratu. Reinkarnacja stoi w opozycji do Biblii, która reprezentuje całościową wizję człowieka. Dlatego wszyscy Ojcowie Kościoła występowali przeciwko doktrynie reinkarnacji. Nawet Orygenes, którego naukę o preegzystencji dusz potępił synod w Konstantynopolu w 543 roku, zwalczał doktrynę o reinkarnacji. W swoim dziele *Przeciw Celsusowi* pisze: „leczymy tych, którzy cierpią na głupią wiarę w reinkarnację”<sup>47</sup> oraz „nie wierzymy w wędrówkę dusz ani w to, że dusze wchodzi w ciało nierozumnych zwierząt”<sup>48</sup>.

Wizja przyszłości kreślona przez ruch New Age jest także spodziewaniem się przyszłości. Przyszłość ta będąca potrójną harmonią: człowieka z samym sobą, człowieka z innymi ludźmi i człowieka z całym kosmosem przypomina biblijną wizję zbawienia, która jest również taką potrójną harmonią, ale opartą na harmonii z Bogiem. Mając na uwadze to podobieństwo można powiedzieć, że New Age zawiera wizję zbawienia człowieka przez samego człowieka. Wizja zbawienia człowieka przez człowieka nie jest niczym nowym. Już Adamowi wydawało się, że zbawienie pochodzące od Boga nie wystarcza i dlatego próbował stać się zbawicielem w opozycji do Boga. Jednak ta próba samozbawienia skończyła się dla Adama klęską. Zamiast zbawienia Adam stał się antyzbawicielem, bo utracił pierwotny stan zbawienia, którym był raj. Niszcząc harmonię z Bogiem Adam zniszczył harmonię z innymi ludźmi oraz harmonię z przyrodą. New Age okazuje się być starym snem człowieka o nowym świecie zbudowanym siłami tegoż człowieka. Szczęście przyszłych generacji, wolność od napięcia między dobrem a złem w samym człowieku, przyjaźń między ludźmi, harmonia w kosmosie – to wszystko jest próbą zrealizowania biblijnych obietnic na ziemi, ale bez Boga, lecz tylko siłami samego człowieka. Istnieją próby porównania biblijnych obietnic dotyczących zbawienia z tym, co obiecuje New Age<sup>49</sup>. Próba realizowania biblijnych obietnic rękami samego tylko człowieka oznacza fałszywe prorocstwo.

Wizja przyszłości prezentowana przez New Age jest wreszcie zawierzeniem przyszłości, przy czym podstawą tego zawierzenia nie jest Bóg. New Age odrzuca bowiem Boga Stworzyciela i Zbawiciela. Zamiast zawierzyć Bogu New Age woli się poddać „dyktaturze” gwiazd. To konstalacja gwiazd ma mieć swój wpływ na

<sup>47</sup> O r y g e n e s, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986, s. 181.

<sup>48</sup> Tamże, s. 399.

<sup>49</sup> Por. C. C u m b e y, *Die sanfte Verführung*, Gütersloh 1987, s. 86-92.

przyszłość człowieka. Popularną syntezą wizji przyszłości głoszonej przez New Age jest następująca pieśń spopularyzowana przez musical „Hair”:

„Harmonia, światłość i prawda!

Nikt już nie zdławi wolności.

Nikt nie zakuje ducha w kajdany!

Mistyka obdarzy nas zrozumieniem

I człowiek znów zacznie myśleć!

Dzięki Wodnikowi! Dzięki Wodnikowi!”

W urzeczywistnienie takiej wizji na ziemi trzeba bardziej wierzyć, aniżeli w chrześcijańskie niebo.

Biorąc pod uwagę wszystkie cztery elementy określające stosunek człowieka do przyszłości: marzenie, przewidywanie, spodziewanie i zawierzenie, można powiedzieć, że wizja przyszłości kreślona przez New Age ma swoją religijną proweniencję, ponieważ jest jakby zsekularyzowana wizją przyszłości głoszonej przez chrześcijaństwo. Próby realizowania biblijnych obietnic na ziemi rękami samego człowieka nie są nowe. Za pierwszą taką próbę można by uznać budowę wieży Babel, a na pewno nie ostatnią taką próbą był marksizm. Wszystkie te próby kończyły się niepowodzeniem. Wizja przyszłości zawarta w New Age jest jeszcze jednym wyrazem tęsknoty człowieka za biblijnymi obietnicami, choć realizacja tych obietnic na ziemi rękami samego człowieka może zakończyć się kolejnym niepowodzeniem.